

# Izolacja rządu talibów już nie działa

18 marca 2024

Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła o kolejny rok misję w Afganistanie; decyzja zapadła jednomyślnie. W Afganistanie szczególnie aktywne są Chiny.

Misja UNAMA (United Nations Assistance Mission in Afghanistan; Misja Wsparcia Narodów Zjednoczonych w Afganistanie) będzie trwać do 17 marca 2025 r. Celem tego procesu jest koordynacja rozwoju politycznego i pomocy humanitarnej, a także monitorowanie przestrzegania praw człowieka.

Przedstawiciel Japonii w Radzie Bezpieczeństwa opowiedział się za tym, żeby rząd talibów obdarzyć zaufaniem. Innego zdania jest przedstawicielka Słowenii, która wyraziła zaniepokojenie działaniami talibów, zwracając uwagę na prawa kobiet i dziewcząt.

Rzecznik talibów Sabiullah Mujahid z zadowoleniem przyjął przedłużenie misji ONZ. W sierpniu 2021 r. do władzy w Afganistanie wrócili islamiści i jak dotąd żaden kraj na świecie oficjalnie nie uznał ich rządów. Sprawujący władzę w tym kraju spotykają się z międzynarodową krytyką, zwłaszcza ze względu na drastyczne ograniczanie praw kobiet.

Szczególnie aktywni w stosunkach z obecnym Afganistanem pozostają chińscy dyplomaci; obustronne kontakty utrzymywane są na bieżąco. Trudno dokładnie określić charakter współpracy Pekinu z Kabulem. Oficjalne informacje mówią jedynie o „współpracy” między krajami. Wydaje się, że Chiny działają w sposób prewencyjny i chcą mieć wpływ na rząd talibów.

Według dostępnych źródeł Pekin ma najaktywniejszą reprezentację dyplomatyczną w Kabulu. Chiny wysłały tam ambasadora we wrześniu 2023 r., a przedstawiciele Afganistanu

uczestniczą w niektórych międzynarodowych inicjatywach rządu w Pekinie.

Przywódstwo partii komunistycznej koncentruje się na kwestiach bezpieczeństwa. Oba kraje dzielą 92-kilometrową granicę. Na początku rządów talibów tereny przygraniczne uległy destabilizacji, dlatego Chiny obawiają się potencjalnego zagrożenia terrorystycznego ze strony grup islamistycznych i nacjonalistycznych, które w Afganistanie założyły swój przyczółek.

Pekin koncentruje się więc na utrzymaniu porządku i na tym, by istniał w państwie rząd, który jest w stanie wziąć odpowiedzialność za bezpieczeństwo i ewentualnie, skuszony pieniędzmi, przeciwdziałać zagrożeniu terrorystycznemu.

Chiny chcą też wykorzystać izolację reżimu talibów do własnych celów. Inwestowanie w infrastrukturę i gospodarkę tego wyniszczanego kraju wiąże się także z realizacją planów geopolitycznych, obliczonych na budowanie pozycji hegemonu. Strategiczne położenie Afganistanu i bogactwo zasobów naturalnych, w tym litu, miedzi i pierwiastków ziem rzadkich, prowokuje rząd komunistycznych Chin do wydawania tam dziesiątków milionów dolarów.

Nie ma wątpliwości, że Chiny chcą przejąć kontrolę nad Azją Środkową. Region ten jest kluczowym elementem Inicjatywy Pasa i Szlaku. Chiny podkreślają w ten sposób swoją mocarstwową pozycję, jawiąc się jako skuteczny gracz w rywalizacji przede wszystkim z Indiami, a w drugiej kolejności z Rosją, które także chce utrzymać wpływy w Afganistanie.

W maju 2023 r. Pekin i Islamabad zgodziły się na rozszerzenie korytarza gospodarczego Chiny–Pakistan (CPEC) na Afganistan. Korytarz ten stanowi model współpracy cywilno-wojskowej, mającej na celu poprawę łączności między oboma krajami.

Wpływ Chińczyków na Afganistan ma także swój wymiar propagandowy, który da się streścić w hasło: „Jesteśmy

bardziej skuteczni od Amerykanów”. Stosunki chińsko-afgańskie charakteryzuje pragmatyczny dystans Pekinu wobec rządów islamistów. Chińczycy widzą w Afganistanie przede wszystkim zagrożenie, które trzeba neutralizować, a nie państwo, z którym chcą na równych zasadach współpracować.

Amerykańska polityka izolacji reżimu w Kabulu na arenie międzynarodowej po dwóch i pół roku rządów talibów wyczerpała się. Jak podkreślają analitycy Asfandyar Mir i Andrew Watkins, talibowie nie przejmują się światową opinią publiczną. Uważają kwestie praw kobiet za wewnętrzną sprawę kraju, w którą nikt nie ma prawa ingerować; stąd bardzo często mówią o gwałceniu suwerenności kraju. Z ograniczania praw kobiet uczynili miarę własnej niezależności od Zachodu i zamiast łagodzić obostrzenia, zaostrzają je.

Teraz czują się na tyle silni, że mogą pozwolić sobie na pewne lekceważenie Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, którzy czują w moralny obowiązek upominania się o przestrzeganie praw człowieka.

Dziś na arenie międzynarodowej talibowie nie są pariasami. Oprócz Chin współpracują z nimi Pakistan, Rosja i Iran. W styczniu państwa te wzięły nawet udział we wielostronnej konferencji zorganizowanej przez talibów. W tym samym miesiącu chiński przywódca Xi zorganizował uroczystość na cześć ambasadora afgańskiego w Pekinie. Ruch ten ma zachęcić Azerbejdżan, Kazachstan, a nawet Indie do „normalizacji stosunków z Kabulem”.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)